

naszyjnik życzeń

Nazywam się Emilka i chce wam opowiedzieć o moich przygodach z naszymyjnikiem ale nie zwyczajnym.

Emilka przyjechała na wakacje do babci dlatego bo rodzice chcą odpocząć od dzieciaka a później wyjadą w góry Emilki dziadek i babcia mieszkali na wsi i mogę zaczynać. w cichym kocię siedziała Emilka i przy tym bardzo płakała nagle to usłyszała babcia Emilki i poszła do niej na kulach

-co się stało Emilko?-spytała babcia

-nic nudzi mi się -odpowiedziała Emilka

-możesz zrobić naszymyjnik-powiedziała

-mogę ale z czego?-spytała Emilka

-z kwiatów koralików i z innych rzeczy prawda - powiedziała babcia

-to prawda to lecę zdobyć coś ciekawego-szybo odpowiedziała Emilka i z pędem wyszła z domu

najpierw Emilka chciała obszukać zborze ale przecież nie ma woreczka więc poszła do domu babci i wzięła śliczną sakiewkę po kolczykach i wyszła z domu Emilka pomyślała Emilka czemu nie weźmie roweru i wsiadła na niego i odjechała po 10 minutach była na polu ze zbożem z znalazła różne rzeczy

jak i pąki kwiatów i brudne kamienie teraz Emilka postanowiła pojechać na pole z kukurydzą przeszukała całą prawie kukurydzę i znalazła na końcu śliczny minerał wezmę go pomyślała włożyła do sakiewki i odjechała na łąkę z kwiatami Emilka znalazła tam 2 pąki róż i 4 pąki żółtego tulipana

pojechała do domu babci i rozłożyła na sofie skarby jakie znalazła jakie to piękne

-to jest śliczne zaraz zrobię z tego naszymyjnik ale musisz trochę poczekać i mi nie przeszkadzać dobrze wnusiu-

powiedziała babcia Emilka rozłożyła się na sofie i zasnęła śniło jej się że miała kotka

jak się obudziła zobaczyła małego kotka co ją ciągle liże szorstkim języczkiem

-babciu skąd wzięła tego słodkiego kotka?-spytała

-z naszymyjnika to magiczny naszymyjnik każde dziecko dostaje je kiedyś-powiedziała babcia i nałożyła

naszymyjnik na szyję Emilki po południu Emilka poprosiła naszymyjnik żeby jej wyczarował koleżankę po

kilku minutach stworzyła się mała dziewczynka z blond włosami i niebieskimi oczkami

-jak się nazywasz-spytała dziewczynka

-ja Emilka a ty-spytała

-ja Ela a ile masz lat bo ja 6-zapytała znowu

-ja 9 pobawimy się z moim kotkiem-spytała Emilka

-tak-odpowiedziała po 5 dniach zabawy znudziło im się razem

-co robimy-spytała Ela

-nie wiem może spytamy się mojej babci-i pobiegły

-babciu co możemy porobić-spytała Emilka

-przecież masz naszymyjnik prawda-spytała babcia

-tak-i wyszły na dwór

-co możemy wyczarować-spytała Emilka

-nasze własne wesołe miasteczko za darmo-odpowiedziała Ela

-dobra chcę mieć z Ela wielki wesołe miasteczko za darmo-powiedziała Emilka do naszymyjnika po 2 minutach stanęło wesołe miasteczko

-gdzie najpierw idziemy-zapytała

-na loterie-odpowiedziała Ela i poszliśmy Ela wygrała lalkę barbie a Emilka przytulankę

-teraz idziemy do tunelu strachu wsiadły po jechały po 20 minutach wrócili

-choć później tu wrócimy i wyszły teraz wyczarowały basen budkę z lodami itp później po szły spać Emilka wyczarowała dla Eli łóżko i zasnęły następnego dnia zobaczyły że są w willi

-babciu gdzie jesteś-zawołała Emilka

-tu wyczarowałam wille-odpowiedziała babcia proszę oceniajcie

milena009